

KAZIMIERZ KAROLCZAK

### Działalność organizacyjna „kamieniczników” krakowskich przed I wojną światową

W końcu XIX wieku Kraków przeżywał intensywny rozwój budowlany. Kamienicami czynszowymi zabudowywano ostatnie wolne tereny w obrębie miasta (w granicach ośmiu ówczesnych dzielnic)<sup>1</sup>. Kapitał inwestowano w domy, licząc nie tyle na szybki, ile na stały, długoletni zysk. Niedostatek ilościowy mieszkań gwarantował natychmiastowe zasiedlenie lokali w nowych kamienicach. Stosunkowo wysokie czynsze płacone przez lokatorów w Krakowie nie zaspokajały oczekiwań kamieniczników obciążonych spłatą pożyczek zaciąganych już we wstępnej fazie budowy nieruchomości<sup>2</sup>. Główną przyczyną niezadowolenia było jednak nadmierne obciążenie domów różnego typu opłatami i dodatkami do podatków<sup>3</sup>.

Wzorem innych miast monarchii austriackiej kamienicznicy krakowscy próbowali przeciwstawić się polityce fiskalnej państwa i gminy miejskiej. W celu obrony i popierania wspólnych interesów powołali do życia w roku 1896 Towarzystwo Właścicieli Realności<sup>4</sup>. Nie skupiało ono wprawdzie wszystkich właścicieli nieruchomości, nie odgrywało wielkiej roli w życiu miasta, ale było w zasadzie jedynym forum wyrażania zbiorowej opinii przez kamieniczników. Grupa ta, szalenie zróżnicowana społecznie, zawo-

---

<sup>1</sup> Szczegółowo o problemach budownictwa w Krakowie w tym okresie zob. J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1979.

<sup>2</sup> K. Karolczak, *Właściciele domów w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1987, s. 73.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>4</sup> Podstawowe cele i zadania statutowe Towarzystwa omówione zostały w artykule K. Karolczaka, *Towarzystwo Właścicieli Realności 1896–1914*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” nr 109, Prace Historyczne XII, pod red. M. Rożka, A. Jureczki, Kraków 1987, s. 287–300.

dowo i politycznie, rzadko prezentowała jednolite stanowisko, a zdarzało się to tylko wówczas, gdy podejmowano działania związane bezpośrednio bądź pośrednio z faktem posiadania nieruchomości.

W pierwszych dwóch latach istnienia (1896–1897) organizującym się Towarzystwem kierowała grupa założycielska, stąd też o zarządzie wyłonionym z wyborów można mówić dopiero w 1898 roku. Od początku dominującą rolę odgrywali adwokaci, których w Wydziale<sup>5</sup> było zawsze kilku. W 1904 roku stanowili aż 1/3 składu zarządu, a dwa lata później znalazło się ich tam nawet sześciu! Dodać należy, że wśród urzędników znajdowało się też na ogół kilku byłych adwokatów, jak chociażby w roku 1898 dr Wiktor Włyński, który urzędnikiem został cztery lata wcześniej, po zamknięciu kancelarii adwokackiej. Podobną karierę wybrał jeden z założycieli Towarzystwa dr Walenty Staniszewski, likwidując prywatną praktykę w 1904 roku, aby zająć fotel dyrektora Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Adwokaci stanowili grupę nie tylko liczną w Wydziale, ale i zajmowali tam kierownicze stanowiska, co pozwalało im kształtować oblicze całej organizacji. W latach 1898–1914 prezesami Towarzystwa byli: dr Jan Jakubowski (1898–1901), dr Konstanty Lipowski (1901–1909), dr Adam Bobilewicz (1909–1910) i dr Franciszek Mussil (1910–14), z których drugi był notariuszem, a pozostali czynnymi adwokatami. Przedstawiciele tej grupy zawodowej wchodząc do Wydziału nie pozostawali nigdy bierni, ale dążyli do zajęcia miejsca w prezydium. Zdarzało się też, jak w latach 1904–1906, że w prezydium znalazło się tylko jedno miejsce dla urzędnika, podczas gdy prezesem był notariusz, a wiceprezesem, sekretarzem i syndykiem – adwokaci. Przygotowanie zawodowe niewątpliwie ułatwiało im karierę w Towarzystwie Właścicieli Realności, które za cel stawiało sobie przede wszystkim obronę posiadaczy przed podatkami i decyzjami władz miejskich.

Niewiele mieli do powiedzenia właściciele żyjący wyłącznie z dochodów ze swych kamienic. O ile jeszcze w 1898 roku było ich w Wydziale dwóch, to później, w miarę rozwoju organizacji znajdowali się tam tylko sporadycznie. Stałą reprezentację w zarządzie mieli za to kupcy i budowniczowie, ale do prezydium nie byli raczej wybierani. Wyjątek stanowili: budowniczy inżynier Stanisław Krzyżanowski, sprawujący w 1912 roku przez jedną kadencję funkcję wiceprezesa i właściciel dużego składu żelaznego z Sukiennic inżynier Edmund Ludwik Halski – wiceprezes w 1911 roku.

---

<sup>5</sup> Wydział był organem zarządzającym Towarzystwem. Składał się z 15 (później 18) członków. Zob. *Statut Towarzystwa Właścicieli Realności w Krakowie*. Kraków 1906.

Najdłuższy, trzynastoletni „staż” w Wydziale Towarzystwa mieli lekarz dr Tomasz Mączka oraz tapicer (utrzymujący jednocześnie skład mebli) Stanisław Stachurski, którzy jednak nigdy nie zajmowali miejsca w prezydium. Z pierwszego składu zarządu poddanego analizie (z 1898 roku) najdłużej, bo do roku 1909 pozostawał w nim Franciszek Lenert, kupiec koźrenny i kolonialny oraz właściciel fabryki cementu w Płaszowie<sup>6</sup>.

Z analizy *Tabeli 2*, uwzględniającej członków Towarzystwa wchodzących co najmniej przez 6 lat w skład Wydziału, wynika, że nie było ani jednej osoby czerpiącej dochody wyłącznie z kamienic, a więc nie posiadającej żadnego innego zajęcia. Wymienieni na ogół nie należeli do wielkich posiadaczy ówczesnego Krakowa, ale i tu trafiały się wyjątki. Bez wątplenia na uwagę zasługuje Stanisław Stachowski, właściciel znacznych – jak na stosunki krakowskie – gruntów w IV dzielnicy (Piasek), które rozparcelował głównie w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Kilkanaście parcel sprzedał w krótkim czasie po ich wydzieleniu, na innych budował domy, które również natychmiast zbywał. Powstało w ten sposób około 10 różnego typu budynków, wśród których znalazł się m.in. teatr ludowy przy ul. Rajskiej sprzedany Ferdynandowi Targoskiemu. Większość parcel budowlanych posiadał jednak przy nowo wytyczonych ulicach: Granicznej, Tenczyńskiej i Stachowskiego.

Inni działacze Towarzystwa Właścicieli Realności nie byli już tak przedsiębiorczy jak Stachowski, ale i oni często sprzedawali swe domy kupując inne. Członkowie Wydziału byli na ogół właścicielami jednej lub dwu kamienic położonych w różnych częściach miasta (z wyjątkiem Stradomia i Kazimierza). Stosunkowo najmniej posiadali najaktywniejsi działacze Towarzystwa. Mussil miał kamienicę przy ul. Karmelickiej, a Jakubowski był członkiem organizacji tylko z racji posiadanej przez jego żonę nieruchomości przy ul. św. Jana<sup>7</sup>. Obydwaj byli jednak adwokatami, co potwierdza tezę o uwzględnianiu fachowego przygotowania zawodowego podczas wyboru na kierownicze stanowiska w Wydziale. Przedstawiciele wolnych zawodów i urzędnicy najszybciej też wstępowali – po nabyciu pierwszej nieruchomości – do Towarzystwa.

Na liście członków tej organizacji znajdowały się nazwiska prezydenta Juliusza Leo (prezes Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim), wicepre-

---

<sup>6</sup> Franciszek Lenert wydał w 1891 r. córkę Helenę za inż. Rudolfa Peterseima, jednego z największych krakowskich przemysłowców.

<sup>7</sup> Kamienicę tę żona Jakubowskiego, Zofia z Dembowskich, kupiła od ks. Róży Lubomirskiej. Zob. K. Karolczak, *Właściciele*, s. 119.

zydenta Henryka Szarskiego<sup>8</sup>. kupca Jana Kantego Federowicza (posła i późniejszego prezydenta miasta), właściciela drukarni Wacława Anczyca, architekta Jana Zawiejskiego oraz całego szeregu szanowanych profesorów Uniwersytetu z Maciejem Jakubowskim<sup>9</sup> na czele. Nie brakowało również arystokracji, by wymienić tylko księcia Romana Sanguszkę<sup>10</sup>, księżnę Marię Ogińską, hr. Józefę Michałowską czy hr. Mieczysława Ledóchowskiego oraz przedstawiciele duchowieństwa z samym biskupem Adamem Stefanem Sapiehą. Warto też wspomnieć o Zofii Daszyńskiej-Golińskiej i urzędniku Izidorze Janie Sztadyngerze (piszącym się wówczas Stadynger), ojcu znanego później poety i satyryka Jana Izidora Sztadyngera. Jeżeli dodać do tego, iż prawa członkowskie miały także instytucje i stowarzyszenia typu Miejskiej Kasy Oszczędności, Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, Stowarzyszenia Nauczycielek i 14 zgromadzeń z Kolegium 00. Jezuitów łącznie, to trudno byłoby znaleźć lepszą reprezentację osób darzonych powszechnym szacunkiem w ówczesnym Krakowie.

W samym Wydziale znaleźli się m.in. ksiądz prof. Jan Korzonkiewicz<sup>11</sup>, inż. Stanisław Żeleński czy Witalis Szpakowski – jeden z założycieli i wiceprezes Towarzystwa aż do swej śmierci w 1900 roku. Ten ostatni, powszechnie ceniony w mieście właściciel dużego zakładu farbiarskiego z ul. Karmelickiej, to postać o niezwykle barwnym, powieściowym wręcz życiorysie<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Henryk Szarski i Jan Zawiejski pochodzili ze znanej rodziny kupieckiej Feintuchów, o której szerzej pisze J. Purchla, *Z dziejów mieszczaństwa krakowskiego w XIX i XX wieku*. „Znak” 1985, nr 9–10, s. 109–125; Tenże, *Jan Zawiejski – architekt przelomu XIX i XX wieku*. Warszawa 1986; J. Adamczewski, *Szarscy*, „Kraków” R. 2:1985, s. 29–31.

<sup>9</sup> Profesor medycyny, posiadał kamienicę na ul. Dunajewskiego. Zob. K. Karolczak, *Właściciele*, s. 112.

<sup>10</sup> Ks. Roman Lubartowicz Sanguszko miał dobra ziemskie aż w guberni wołyńskiej, a w Krakowie nieruchomości przy ul. Franciszkańskiej (do niedawna budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej). K. Karolczak, *Właściciele*, s. 103.

<sup>11</sup> Jan Korzonkiewicz, znany bibliista, działający później na rzecz odzyskania Górnego Śląska i odnowiciel ruchu liturgicznego.

<sup>12</sup> Witalis Szpakowski pochodził z ziemiańskiej rodziny z okolic Mińska, po powstaniu stycziowym majątek jego został skonfiskowany, a on sam uciekając z Wilna przed carską policją, znalazł się bez środków do życia w Konstantynopolu. Przez pewien czas pracował jako malarz pokojowy, by wreszcie wyjechać do Marsylii, gdzie nauczył się farbiarstwa. W 1866 r. dotarł pieszo do Paryża, gdzie pracował jako robotnik. W 1870 r. za walkę w szeregach komunardów został skazany na śmierć, jednak uciekł i w 1872 r. przybył do Krakowa. Tu dzięki małżeństwu z Erminią z Filippich założył własną firmę, zaznaczając swój udział w życiu Krakowa wieloletnim zasiadaniem w Radzie Miejskiej. Występował też

Początkowo we władzach Towarzystwa nie dochodziło do większych nieporozumień, ale też i rywalizacja pomiędzy liderami była mniejsza. Do ostrzejszych starć doszło w okresie, kiedy organizacja zgłosiła swe ambicje polityczne, starając się oddziaływać na wybory i to nie tylko do Rady Miejskiej. Przed wyborami do Rady Państwa w 1911 roku prezydium Towarzystwa Właścicieli Realności zorganizowało się w komitet wyborczy, który zwołał 3 czerwca zgromadzenie wszystkich właścicieli domów. Doszło na nim do spotkania z kandydatami na posłów z miasta Krakowa. Przybyli liderzy komitetów demokratycznego i mieszczańskiego na czele z dr. Adamem Doboszyńskim<sup>13</sup> i dr. Juliuszem Leo, a także kandydujący bez ich poparcia dotychczasowy poseł prof. Tadeusz Sikorski. Zgromadzenie przebiegało według charakterystycznego dla tego typu spotkań scenariusza, a więc po przedstawieniu żądań pod adresem posłów, ci ostatni składali obietnice wobec wyborców. Nieprzewidziane spięcie nastąpiło w momencie udzielenia głosu – przez przewodniczącego zgromadzenia dr. F. Mussila – Sikorskiemu, przeciwko czemu wystąpił wiceprezes Towarzystwa inż. Edmund Halski. Uzasadnił swój sprzeciw niezatwierdzeniem kandydata przez komitety przedwyborcze, jako nie dającego gwarancji podporządkowania się w razie wyboru woli większości w Kole Polskim. Sikorski znalazł obrońców w osobach prezesa Mussila i drugiego wiceprezesa Stanisława Żeleńskiego, co spowodowało gwałtowną wymianę zdań z Halskim, którego z kolei próbował wspomagać „specjalista od wyborów” w komitecie mieszczańskim – Jan Kanty Federowicz. Halski, jako członek komitetu wyborczego z ramienia Towarzystwa Właścicieli Realności, poddał swój wniosek pod głosowanie uzyskując nieznaczną większość. Przepuszczalnie wystąpienie Halskiego było starannie wyreżyserowane przez współdziałające komitety mieszczański i demokratyczny, których członkowie w komplecie dotrwali do momentu głosowania, w przeciwieństwie do zwolenników Mussila i Żeleńskiego nie spodziewających się takiego rozwoju wypadków<sup>14</sup>.

---

– w imieniu grupy założycielskiej – do Namiestnictwa we Lwowie z prośbą o wyrażenie zgody na utworzenie Towarzystwa Właścicieli Realności. „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” na rok 1901, s. 81; Archiwum Państwowe m. Krakowa, Starostwo Grodzkie Krakowskie, teczka 216.

<sup>13</sup> Wydawca „Nowej Reformy”, jeden z najbardziej przedsiębiorczych ludzi w ówczesnym Krakowie, właściciel aż 3 domów w Śródmieściu przy ul.: św. Anny, Jagiellońskiej i Mikołajskiej. W wyborach 1911 r. kandydował w okręgu „Śródmieście” przeciwko socjaliście Zygmunтови Markowi. K. Karolczak, *Właściciele*, s. 117.

<sup>14</sup> Protokół ogólnego zgromadzenia wszystkich właścicieli realności zwołanego przez Komitet wyborczy Towarzystwa Właścicieli Realności w dniu 3 czerwca 1911 r. „Krakowianin” R.3:1911, nr 18.



Następstwem tego spotkania przedwyborczego były poważne rozdzwęki w samym Wydziale, od którego Żeleński domagał się zajęcia stanowiska wobec postawy Halskiego. Uznano jednak, że zgromadzenie to zwołał specjalnie utworzony komitet, „wobec czego zajściem tym nie może zajmować się Wydział, bo oficjalnie Towarzystwo nie jest nim dotknięte”<sup>15</sup>. Świadczy to jednak o poważnej różnicy zdań w ocenie wystąpienia Halskiego. Ten ostatni, równo w miesiąc po wybraniu go wiceprezesem Towarzystwa, przestał w zasadzie wypełniać swą funkcję, jako że od 3 czerwca nie zjawiał się na posiedzeniach Wydziału. Początkowo tłumaczył swą nieobecność chorobą, potem jednak zaprzestał przysyłania jakichkolwiek usprawiedliwień. Po prawie roku, bo dopiero 24 maja 1912 wybrano na jego miejsce inż. Stanisława Krzyżanowskiego. Mimo to kupiec Halski aż do wybuchu wojny pozostawał członkiem Towarzystwa Właścicieli Realności.

Inny poważny zgrzyt we władzach organizacji miał miejsce na początku 1913 roku. Przyczyną były narastające nieporozumienia w sztucznie rozrośniętym ponad miarę po 1909 roku Towarzystwie. O ile wcześniej w „kameeralnej” wręcz organizacji liczba chętnych do zasiadania w Wydziale nie przekraczała zbytnio liczby wolnych do obsadzenia miejsc, o tyle po koniunkturalnym sukcesie w rozbudowie Towarzystwa rywalizacja wzrosła. Napłynęła wtedy duża grupa posiadaczy żydowskich ze Stradomia i Kazimierza, która też w miarę upływu czasu zaczęła się domagać stosownego udziału wśród członków Wydziału. Dotychczasowym działaczom wydawało się, iż wystarczającym ustępstwem będzie wprowadzenie w 1910 roku do Wydziału adwokata dr. Józefa Steinberga, któremu powierzono funkcje sekretarza.

Do decydującego starcia doszło 16 marca 1913 na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Właścicieli Realności, na którym miały się odbyć wybory uzupełniające do Wydziału. Prezes Mussil „zabezpieczył się” przed nieprzewidzianymi wypadkami zwołując zgromadzenie za zaproszeniami. Wykorzystał fakt nieopłacania składek przez sporą część członków Towarzystwa eliminując ich tym samym z udziału w wyborach. Organizacja liczyła wówczas 491 członków, w tym 355 posiadaczy katolickich i 136 żydowskich. Opłacone składki posiadało tylko 195 katolików i 31 Żydów, do których też wysłano zaproszenia na marcowe zebranie. Niespodziewanie jednak, mimo ścisłej kontroli zaproszeń, w sali Rady Powiatowej – gdzie odbywało się zgromadzenie – pojawiła się duża grupa właścicieli żydowskich, wprowa-

---

<sup>15</sup> Protokół posiedzenia Wydziału Towarzystwa Właścicieli Realności z dnia 20 czerwca 1911 r. „Krakowianin” R.3:1911, nr 19–20.

dzona innym wejściem przez sekretarza Steinberga. Na jej czele weszli znani w mieście inteligenci i kupcy: adwokat Ignacy Landau, radca Abraham Stieglitz, dr Stanisław Liebermann, Selig Rosenberg, Jakub Kleinhaendler i inni. Domagali się oni wyboru odpowiedniej liczby Żydów do Wydziału Towarzystwa. Prócz Steinberga po ich stronie stanęli także katolicy: radca Jan Peroś (sekretarz Gustawa Gersona Bazesa), Jan Godzicki, budowniczy Kazimierz Hrobni i kupiec Zdzisław Zdanowicz. W dużej grupie przybyłych Żydów jedynie siedmiu – jak to skrupulatnie policzył Mussil – miało opłacone pełne składki. Pozostałym zaproponował wspaniałomyślnie przysłuchiwanie się obradom, co z kolei spotkało się z ostrym protestem Steinberga. Radca Landau przestrzegał przed wprowadzeniem kwestii wyznaniowej do Towarzystwa, uzyskując w odpowiedzi wyjaśnienie wiceprezesa Żeleńskiego, iż nigdy takich różnic w tej organizacji nie czyniono. Tumult na sali był tak duży, że chcąc przegłosować wniosek o zamknięcie dyskusji, zarządzono głosowanie poprzez rozejście się na dwie strony sali. Oczywiście głosować mogli tylko zaproszeni, co z góry przesądzało całą sprawę. Żydzi nie czekając więc na wynik głosowania wyszli manifestacyjnie z sali prowadzeni przez radcę Perosia. Pozostał jedynie Steinberg jako członek prezydium. Dalej już wybory przebiegały zgodnie z intencjami prezesa, którego kandydaci bez przeszkód uzyskali przeznaczone im mandaty<sup>16</sup>.

Marcowe zgromadzenie miało poważne skutki dla adwokata Steinberga. Wydział nie przyjął spisanego przez niego protokołu ze zgromadzenia, gdyż uznał go za tendencyjny. Sekretarzowi Steinbergowi wyrażono też wotum nieufności zwalniając go jednocześnie ze sprawowania dotychczasowych obowiązków<sup>17</sup>. Na kolejnym posiedzeniu Steinberg wykazał, że wcześniej podjęta uchwała była bezpodstawna i nieformalna, jako że decyzja zapadła podczas jego nieobecności. Zażądał powtórnego przedyskutowania wszystkich zarzutów, jednak wobec napastliwego wystąpienia wiceprezesa Żeleńskiego i nieprzejednanych głosów innych dyskutantów złożył w końcu mandat członka Wydziału i wystąpił z zarządu Towarzystwa<sup>18</sup>.

Wkrótce też, po kolejnych wyborach, ze składu Wydziału ubył ostatni przedstawiciel posiadaczy żydowskich kupiec Leopold Czapnicki, a w 1914 roku nie było już Żydów nawet wśród szeregowych członków Towarzystwa. Prawdopodobnie było to wówczas zgodne z intencjami zarządu dążącego do

---

<sup>16</sup> „Czas” 1913, nr 64.

<sup>17</sup> Protokół z posiedzenia Wydziału z dnia 18 kwietnia 1913 r. „Krakowianin” R.5:1913, nr 37–39.

<sup>18</sup> Ibidem. Protokół z posiedzenia Wydziału z dnia 23 maja 1913 r.

przekształcenia Towarzystwa w organizację czysto katolicką, co nastąpiło w 1915 roku.

Na zakończenie należy stwierdzić, iż Towarzystwo Właściciel Realności w Krakowie skupiało jedynie część miejscowych kamieniczników i reprezentowało głównie interesy małej własności. Przynależność do organizacji wynikała z faktu posiadania nieruchomości, stąd też w pracach Wydziału odbijały się jak w zwierciadle wszystkie problemy, z jakimi spotykali się właściciele domów. Adwokat, rzemieślnik czy kupiec był w Towarzystwie przede wszystkim kamienicznikiem i jako taki wygłaszał tu swe sądy i opinie. Dokumentacja pozostawiona przez Towarzystwo pozwala spojrzeć na środowisko właścicieli domów z odmiennej perspektywy. Nie należy jednak przeceniać roli tej organizacji, której znaczenie było niewątpliwie o wiele mniejsze od przypisywanego jej przez własne kierownictwo.



Tabela 1

Zajęcia członków Wydziału Towarzystwa Właścicieli Realności  
w Krakowie w latach 1898, 1904, 1912<sup>19</sup>

Rodzaj zajęć i zatrudnienia	1898	1904	1912
Adwokaci	2	5*	3
Urzędnicy	2	2	4
Lekarze	–	1	1
Duchowni	1	–	1
Kupcy	2	2	2
Przedsiębiorcy i rzemieślnicy	5	3	5
Budowniczości	1	2	2
Właściciele domów bez żadnego zajęcia	2	–	–
Razem	15	15	18

\* – w tym jeden notariusz

<sup>19</sup> Na podstawie: „Kalendarza Krakowskiego Józefa Czecha” z lat 1898–1913; „Krakowianina” 1909–1913; Stefana Mikulskiego Wielkiej Księgi Adresowej stol. król. miasta Krakowa, król. woln. miasta Podgórze z lat 1905–1913.

Tablica 2

Działacze Towarzystwa najdłużej zasiadający w Wydziale  
w latach 1898–1914

Lp.	Imię i nazwisko	Członek Wydziału w latach:	Pełnione funkcje	Zajęcie (rodzaj zatrudnienia)
1.	dr Tomasz Mączka	1901–1914	–	lekarz
2.	Stanisław Stachowski	1901–1914	–	tapicer i właściciel składu meblowego
3.	dr Franciszek Mussil	1902–1914	sekretarz: 1902–1910 syndyk: 1904–1910 prezes: 1910–1914	adwokat
4.	Franciszek Lenert	1898–1909	–	kupiec korzenny i kolonialny oraz właściciel fabryki cementu w Płaszowie
5.	Stanisław Krzyżanowski	1902–1912	wiceprezes: 1912	inżynier-budowniczy
6.	dr Konstanty Lipowski	1900–1909	prezes: 1901–1909	notariusz
7.	dr Adam Bobilewicz	1902–1910	prezes: 1909–1910	adwokat
8.	Leopold Czapnicki	1905–1913	–	kupiec i właściciel restauracji
9.	Wincenty Malik	1902–1909	skarbnik: 1902–1909	urzędnik Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
10.	Władysław Niewiarowski	1902–1909	wiceprezes: 1907–1909	agent Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń; były rotmistrz
11.	Stanisław Gabriel Żeleński	1907–1914	wiceprezes: 1911–1914	inżynier, właściciel zakładu witraży
12.	dr Jan Jakubowski	1898–1904	prezes: 1898–1902	adwokat
13.	dr Karol Lepkowski	1900–1906	wiceprezes: 1901–1906	adwokat i właściciel dóbr
14.	Karol Markus	1898–1904	–	blacharz, instalator wodociągów